REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, SOBOTA 29 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. | № 260

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Berlin kapituluje wobec Bawarji.

Nacjonalista Kahr zachowa swą władzę.

W Monachjum rządzić będzie dwuch dyktatorów.

BERLIN, 28 września — Jak już wczoraj wieczorem w miarodajnych kołach w Berlinie było wiadomem, generalny komisarz Bawarji von Kahr odmówił stanowczo podporządkowania się ogólnym rozporządzeniem rządu rzeszy i złożenia swej władzy dyktatorskiej w ręce gen. von Lossowa.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości rząd rzeszy zebrał się wczoraj późnym wieczorem na ponowne narady. Jak „Lokal Anzeiger" donosi, większość ministrów wypowiedziała się za ultimatywnem stanowiskiem od Bawarji, aby bezwzględnie podporządkować się prawom rzeszy. Natychmiast miano zakomunikować tę decyzję rządowi v. Knillinga.

Informacje dzisiejsze, pism bliskich rządowi wskazują, że nowy dyktator rzeszy, minister Reichswehry Gessler, postanowił w znacznej mierze skapitulować wobec stanowiska Bawarji. Jak „Vossische Zeitung" informuje dziś rano między Berlinem i Monachjum doszło do kompromisu na podstawie, którego von Kahr zachowa swą władzę przy boku gen. Lossowa. W ten sposób Bawarja otrzymałaby jednocześnie dwu dyktatorów faszyzmu gen. v. Lossowa i drugiego, który był zawsze wyraźnym sympatykiem a nawet przywódcą faszyzmu. Vossische Zeitung" zapewnia, że von Kahr zobowiązał się do bezwzględnej lojalności wobec rozporządzeń ministra Reichswehry i do solidarności w razie ewentualnych zarządzeń przeciwko faszyzmowi.

NACJONALIŚCI POPIERAJĄ KAHRA.

PAT. — MONACHJUM, 28 września Jak donosi południowo- niemieckie biuro korespondencyjne, patrjotyczne związki bawarskie ogłosiły oświadczenie, stwierdzające, że generalny komisarz państwa Kahr może liczyć nietylko na uznanie, ale i na pomoc tych związków.

CZY SPOKÓJ POD BURZĄ?

PAT. — MONACHJUM, 28 września z W mieście panuje zupełny spokój. Po ulicach kręcą się patrole policji niebieskiej. Policja zielona i Reichswehra, stacjonowane w Monachjum, jako też oddziały wojskowe, wprowadzone do miasta, pozostają w koszarach w pogotowiu, nie mają jednak powodu do wystąpienia

STAN WYJĄTKOWY W NIEMCZECH.

PAT. — WIEDEŃ, 28 września — „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Oczekują tutaj, że w najbliższych dniach zostanie cofnięte rozporządzenie o stanie wyjąkowym w Niemczech.

KOMISARZE CYWILNI I WOJSKOWI.

PAT. p BERLIN, 28 września — Na podstawie rozporządzenia o stanie wyjątkowym, rząd mianował szereg komisarzy cywilnych i komisarzy wojskowych dla poszczególnych dzielnic rzeszy. Na obszar Prus wschodnich i zachodnich mianowany został komisarzem wojskowym gen. Wassen, komisarzem cywilnym dr. Siehler, na obszar Pomorza pruskiego, Szlezwigu, Meklenburga i Oldenburga komisarzem wojskowym mianowany został Tschenschwitz, a komisarzem cywilnym poseł Hartwich, dla Brandenburgji i pogranicza poznańskiego komisarzem wojskowym zamianowano generała Horna, a komisarzem cywilnym prezydenta policji w Berlinie socjaldemokratę Richtera.

RZĄD ODEPRZE ZAMACHY NA REPUBLIKĘ.

PAT. — BERLIN, 28 września — Otwierając posiedzenie parlamentu rzeszy przewodniczący wyraził nadzieję, że rząd poparty przez parlament, będzie w możności odeprzeć wszystkie ataki przeciw republice, z którejkolwiek strony byłyby one skierowane.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

SEJM ZBIERZE SIĘ 9 PAŹDZIERNIKA.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj obradował nad sprawą zwołania sejmu konwentu senjorów.

Poseł Barlicki (PPS.) oświadczył, się za zwołaniem Sejmu 2 października motywując ten termin zaniepokojeniem ludności z powodu fatalnej sytuacji finansowej. Rząd winien udzielić wyjaśnień z trybuny sejmowej. Należy to uczynić tem rychlej, że dotychczas najrozmaitsi ministrowie przy różnych okazjach zabierali głos jak to miało miejsca na Targach Wschodnich, gdzie wygłoszono bałamucką mowę która wywołała tylko zaniepokojenie. Posłowie nic nie wiedzą o sytuacji. Sejm musi wykonać swoje prawo kontroli, a rząd tej kontroli unika.

Poseł Thugutt popierał stanowisko posła Barlickiego i dodał że w państwie biorą górę czynniki antykonstytucyjne, które starają się obniżyć powagę ustroju parlamentarnego.

Przedstawiciele większości rządowej posłowie Kozicki, Dębski i Stroński zaproponowali aby sejm zwołać 15 października.

Zamykając obrady marszałek Ratai oświadczył, że 4 komisje zwołane będą telegraficznie na 2 października a plenum na 9 października. Zwołanie plenum może być odroczone od 11 październka jeżeli większość sejmu oświadczy się za tem.

Poruszano również sprawę obniżenia djet poselskich o 10 proc. Konwent nie załatwił tej sprawy odkładając ją aż do uprzedniego porozumienia się klubów sejmowych.

ANGIELSCY LEKARZE POLSKIEGO SKARBU.

PAT. — LONDYN, 28 września — Hilten Young wyjeżdża dnia 5 października do Polski na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja Yonga nie jest oficjalną. Towarzyszyć będą Youngowi pp. H. Frotte, były wice-gubernator banku angielskiego, i p. Henryk Penson z angielskiego ministerstwa skarbu.

DZIAŁALNOŚĆ PREMJERA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Premjer Witos wyjechał do województwa tarnopolskiego, skąd powróci w poniedziałek. Przed odjazdem premjer Witos odbył naradę z min. skarbu Kucharskim i konferował z komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim w sprawie budżetu, który jest na ukończeniu, oraz w sprawie redukcji urzędników.

„JUTRO BĘDZIE JESZCZE GORSZE".

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj do prezydenta ministrów Witosa przybyła delegacja urzędników, która imieniem licznych związków urzędniczych przedłożyła swe postulaty i przedstawiła katastrofalny stan materjalny urzędników państwowych. Premjer Witos po wysłuchaniu urzędników odpowiedział, że jutro będzie jeszcze gorsze, niż dzisiaj. Odpowiedź ta wywołała zrozumiałe rozgoryczenie wśród urzędników i niewiele przyczyniła się do złagodzenia sytuacji wywołanej lekceważącym stosunkiem rządu do urzędników.

CZŁOWIEK P. WITOSA AWANSUJE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na miejsce ustępującego szefa biura prasowego prezydjum rady ministrów p. Morawskiego został mianowany p. Szczerbiński współpracownik „Ilustrowanego Kurjerka" Krakowskiego, sekretarz p. Witosa.

PREZ. WOJCIECHOWSKI JEDZIE DO WILNA.

AW. — WILNO, 28 września -- Data przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna została ustalona na dzień 14 października. Prezydent przybędzie w otoczeniu 8 osób, wśród których znajdować się będzie minister dr. Kiernik i sekretarz kancelarji cywilnej, Lentz.

Prezydent zabawi w Wilnie wraz z małżonką dwa dni, poczem uda się na jeden dzień do Święcian. W ciągu pobytu w Wilnie odbędzie się wycieczka do Trok.

Ministrowie zmieniają się jak w kolejdoskopie.

P. Witos nie przestaje „rekonstruować".

USTĄPIENIE P. SEYDY POSTANOWIONE.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Pan minister spraw zagranicznych Seyda bawi do kilku dni na urlopie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że z urlopu tego nie wróci już na swe stanowisko.

MIN. KUCHARSKI ZACHWIANY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wśród niektórych klubów prawicy, a mianowicie Chadecji i grupy posła Dubanowicza panuje niezadowolenie z polityki skarbowej p. Kucharskiego. P. Kucharski wobec tego stawia sprawę w ten sposób, że ma zamiar podać się do dymisji, jeżeli nie poprze go solidnie cała większość sejmowa.

P. BRYL NIE MOŻE ZOSTAĆ MINISTREM.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W kołach politycznych żywo komentowana jest wiadomość, że premjer Witos wczoraj odwiedził prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego i przedłożył mu dekret nominacyjny p. Bryla na ministra robób publicznych.

Prezydent Wojciechowski podobno odmówił podpisania tego dekretu.

P. BAJDA POJECHAŁ DO POZNANIA CUKIER ZDROŻAŁ.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wynikiem narad w Poznaniu które się odbyły pod przewodnictwem p. Bajdy ustalono, że w październiku do dyspozycji miast oddanych zostanie 600 wagonów cukru.

Cukrownicy udzielać beda kredytu 15 dniowego od daty wysłania cukru i zmuszeni będą dotrzymywać terminu dostawy. Cena cukru podwyższona została do 55 złotych za worek, czyli o 2250 marek na kilogramie.

LIKWIDACJA OBOZU INTERNOWANYCH.

AW. — WARSZAWA, 28 września— Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do likwidacji obozu internowanych w Strzałkowie.

Z ogólnej liczby 1.650 internowanych 322 wolniono po znalezieniu przez nich środków zarobkowania, 769 internowanych zostało zwolnionych do powiatu Słupeckiego i skierowanych do kierownictwa warsztatów, składających się z internowanych.

ILE ZBOŻA MOŻEMY WYWIEŚĆ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wobec zbliżającego się sezonu eksportu zboża min. rolnictwa wystąpił na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady min. z wnioskiem ustalenia kontygentu wywożonego żyta i jęczmienia. Ministerstwo rolnictwa obiecało nadwyżkę zboża na 150.000 wagonów, przyczem zaznacza, że w wypadkach podwyższenia spożycia w kraju do normy przedwojennej nadwyżka ta wynosiłaby tylko 45.tys. wagonów.

—o—

WANDALIZM AKTORÓW WARSZAWSKICH.

Korespondent „Republiki" telefonuje z Warszawy:

Walka strejkowa, rozpoczęta przez aktorów teatrów Polskiego, Małego Komedji. wkracza na tory zgoła niezwykłe. Oto w nocy do gmachu teatru Komedji przyszli artyści, zajmujący wybitne stanowiska w teatrach p. Szyfmana, i mimo oporu ze strony odźwiernego — dostawszy sie do wnętrza zniszczyli całe urządzenie sceny.

POCZĄTEK WYKŁADÓW NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.

Wykłady na politechnice warszawskiej rozpoczną się we wtorek dnia 2 października o godz. 8 rano.

Min. Kucharski o pożyczce zagranicznej

JAK PRZEPROWADZI SIĘ SANACJĘ.

Sprawa naprawy skarbu państwa jest całością, z której nie można dowolnie wyrwać poszczególnych fragmentów. **Musi ona w** całokształcie swym być wyjęta i rozważona. W skład jej wchodzą trzy czynniki: 1) to zrównanie budżetu państwa, 2) to stabilizacja marki polskiej a 3) wreszcie to reforma waluty. Wszystkie te trzy zagadnienia należy traktować i rozwiązać równorzędnie. Roboty dotychczas przedsiębrane nad realizacją powyższych zagadnień mają znaczenie i charakter prac wstępnych, zdaję sobie bowiem jasno sprawę z tego, że do ostatecznego przeprowadzenia ich jest konieczne upoważnienie sejmu Rzplitej. Minister przechodzi do sprawy zrównoważenia budżetu państwa. Stwierdza, że można je osiągnąć przy pomocy bezwzględnych i bardzo głęboko sięgających oszczędności, któreby jednak były szkodliwe dla całokształtu gospodarki i całości państwa. Musimy się więc z konieczności zgodzić z istnieniem pewnego deficytu budżetowego, a żądzą ministra skarbu jest znaleźć najbardziej ekonomiczne sposoby ich pokrycia. Budżet naszych wydatków rozpada się na 3 niemal równe części: na wydatki personalne, rzeczowe i inwestycyjne. Deficyt budżetu równa się mniejwięcej równie jednej trzeciej części sumy wydatków, wobec czego zdawałoby się rzeczą najprotszą zmniejszyć deficyt, który w przybliżeniu równa się jednej trzeciej wydatków, przez zaniechanie wydatków inwestycyjnych. Przeprowadzenie jednak tego zamiaru jest całkowicie niewykonalne, godziłoby ono niejednokrotnie w sam byt Rzplitej. Twierdzenie to swe minister popiera szeregiem przykładów z dziedziny kolejnictwa i skarbowości.

POŻYCZKA NA POKRYCIE DEFICYTU

Musimy więc zgodzić się z deficytem a dążyć musimy do pokrycia go w drodze pożyczki. Pożyczkę na pokrycie deficytu można uzyskać na rynku wewnętrznym i zewnętrznym. Obydwóch tych też dróg próbowali nasi ministrowie skarbu. Niestety, stwierdzić nam przychodzi, że pożyczki wewnętrzne nie osiągały takiej wysokości, aby mogły służyć do pokrycia deficytów. Musieliśmy przeto cały ciężar położyć na sprawę uzyskania pożyczki zagranicznej. Od pierwszej też chwili swego urzędowania minister zajął się zarówno sprawą uzyskania tej pożyczki, jak i sprawą założenia banku emisyjnego.

BANK EMISYJNY BĘDZIE POLSKIM.

Minister stwierdza, że bank emisyjny musi być instytucją narodową i polską, nie wolno więc pod żadnym warunkiem sprzedać prawa koncesji lub akcji tego banku w ręce obce. Posiadaczem banku emisyjnego może być tylko obywatel polski. Chodzi o to, aby określić, kiedy ta subskrypcja, któraby w tej formie mogłaby być rozciągnięta na dłuższy okres czasu, czyli cały kapitał, który będzie się składał na nią, zostanie oprocentowany.

ROLA MORGANA.

Usiłowania te podjąłem z grupą Morgana

Ta akcja w myśl przedsięwziętych planów została definitywnie już zakończona, t. j. doprowadzona do tego stanu, iż gdyby trzeba było rozpocząć z dniem jutrzejszym subskrypcję, to wszystko jest do tego należycie przygotowane. W subskrypcji udział wziąć może każda instytucja kredytowa, a także wszystkie domy europejskie i amerykańskie, z grupy Morgana.

KAPITAŁ BANKU EMISYJNEGO.

Kapitał emisyjny banku z pewnych względów, o których będą jeszcze później mówił nie został tak ściśle sprecyzowany aby nie mógł ulec pewnym zmianom. Wynosić on będzie prawdopodobnie 150 miljonów złotych polskich, czyli około 30 miljonów dolarów. Udział państwa w tej subskrypcji ma nie przekraczać 25 procent, 7 i pół miljona dolarów jest to udział państwa, a reszta 22 i pół miljonów są otwarte dla subskrypcji publicznej Państwo ma na swój udział odpowiednią gotówkę, a więc nie potrzeba wcale pieniędzy pożyczać, albowiem zapas złota w P. K. K. P. i skarbie narodowym przedstawia się w parytecie marek złotych na 125 miljonów, czyli że nietylko posiadamy dostateczny kapitał na opłacenie obowiązującego nas procentu w kapitale banku emisyjnego, ale posiadamy już i na pierwsze gospodarcze potrzeby bardzo ważny podkład ze złota. Kapitał emisyjny projektowany był poprzednio większy. a jeszcze po skontrolowaniu z naszej strony i na podstawie obserwacji przez nas samych poczynionych na naszych własnych stosunkach, zdecydujemy ten kapitał emisyjny w sposób ostateczny. Jeżelibyśmy go zmienili, to według wszelkiego prawdopodobieństwa nie byłby większy nad 220 miljonów franków szwajcarskich. W tych więc granicach od 150 do 200 miljonów franków szwajcarskich obracać się ma przyszły kapitał emisyjny

WSTĘPNA PRACA EMISYJNA.

Bank emisyjny mógłby powstać na podstawie przeprowadzonych pertraktacji w dniach możliwie najbliższych, nie znaczy to jednak, aby miał powstać za parę dni. Oczywiście, że wybór właściwego momentu jest rzeczą niesłychanie ważną i nie zapowiadam, że bank ten natychmiast będzie powołany, stwierdzam tylko, że mamy wszystkie pertraktacje gotowe i że możemy każdej chwili przystąpić do zrealizowania. Tak opiewa układ. Podkreślić muszę, że układ ten nie nakłada na nas żadnych ciężarów. Wykluczone jest, abyśmy dali cokolwiek w zastaw.

HILTON YOUNG.

W czasie mego pobytu w Londynie miałem możność zetknąć się z p. Hiltonem Youngiem. Z różnych stron przedstawiono, że rząd polski już tak nisko upadł, że poddaje się pod kontrolę i kierownictwo obcych dygnitarzy. Nie potrzebuję wyjaśniać, że usiłowania o pozyskanie tego eksperta nie pochodzą od obecnego rządu, są one dziedzictwem, który rząd obecny przyjął, a przypadkiem jest, że przyjazd p. Hiltona Younga zbiega się z czasem urzędowania obecnego rządu. Mam wrażenie, że rzecz była pomyślana dobrze i nie pozostanie bez wpływu na naszą opinję i ustalenie się opinji o naszem państwie.

Pan Hilton Young był wice-ministrem skarbu w gabinecie Lloyd George'a. Jest z wykształcenia prawnikiem i ekonomistą członkiem tajnej rady królewskiej. W całem tego słowa znaczeniu zażywa opinji dżentelmena, ciesząc się najwyższą powagą nawet w obecnych sferach rządowych, pomimo konserwatywnego charakteru. Z jego zdaniem i opinją liczy się City londyńska. Nie przyjeżdża on jako delegat rządu, albo delegat grupy finansowej i absolutnie nie ma zamiaru wchodzić w styczność z naszemi sferami przemysłowemi i finansowemi, lecz jako człowiek uzbrojony wiedzę i doświadczenie, chce służyć na doradcę dla osoby ministra skarbu, traktując go jako swego dobrego znajomego, za jakiego, według własnych słów, chciałby go uważać.

Po scharakteryzowaniu mu naszego położenia, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja między nami na temat zrównoważenia budżetu. Zaznaczyć należy, że w jego rękach pozostawała akcja oszczędnościowa, rozpoczęta przez gabinet Lloyd George'a, a realizowana przez komisję oszczędnościową, przez parlament do życia powołaną.

Oznajmił on, że z doświadczenia wie, iż sprawa oszczędności jest niezmiernie trudną do przeprowadzenia i wymaga niesłychanej energji i cywilnej odwagi od człowieka, w którygo ręku spoczywa. Stwierził przytem, że rozbudowa budżetu każdego państwa jest tak pomyślna w każdem państwie, a więc i u nas, jako zasada musi być przyjęta zasada oszczędności.

OPINJA O POLSCE NA ZACHODZIE.

Jeżeliby to panów zainteresowało, mógłbym doda na zakończenie parę zdań któreby wyrażały jego opinję o Polsce. Na podstawie informacji, które posiadał, czy to w drodze urzędowej, czy w drodze prywatnych rozmów, stwierdzał rzeczy, które wydają mi się charakterystyczne, a mianowicie, że istnieje wielka zgodność w opinji co do Polski. Wogóle w sferach amerykańskich, angielskich i francuskich dziwią się, dlaczego Polska popadła w tak wielkie trudności finansowe, rozumiejąc zresztą niedoświadczenie tego państwa z uwagi na jego młody wiek. Otóż twierdzą, że posiadamy tyle bogactw, nietylko naturalnych, że umożliwiłyby one otwarcie odpowiednich i wydatnich źródeł dochodu dla państwa i że na podstawie oszczędnej gospodarki można było śmiało rokować i oczekiwać najpomyślniejszego rozwoju państwa polskiego.

Należy więc tylko, tak mówią, program, który wyście zapoczątkowali i zapowiadali przez usta swoich ministrów, wykonać. Obawiał się tylko, że Polska nie ma jeszcze dostatecznej mocy i wyrobionych ludzi, a więc zachęcał do wytrwania na obranej drodze nietylko ze strony rządu, ale i całego społeczeństwa, które musi zrozumieć, że oszczędności są konieczne. Tego rodzaju wezwanie do oszczędności, nietylko rządu, ale i społeczeństwa, kończyły się zazwyczaj rozmowy moje z ludźmi, których spotykałem

Tak więc w najważniejszych zarysach przedstawia się to, chciałem panom zakomunikować.

Nr. 260

REPUBLIKA

29 WRZEŚNIA 1923

Bilans akcji opozycyjnej.

Cztery miesiące się kończą od czasu utworzenia rządu piasto - chjeńskiego, a zatem także od rozpoczęcia działalności opozycji lewicowej. Od opozycji coprawda wymaga się tylko akcji negatywnej, ale i ta praca powinna być twórczą pod względem moralnym, jeżeli opozycyjności nie mamy utożsamiać z nałogowem niezadowoleniem bezmyślnem zrzędzeniem i szukaniem dziur w całem. Cóż więc zdziałała opozycja za okres czteromiesięczny?

Opozycja lewicowa znalazła się w warunkach o wiele trudniejszych niż dawniej opozycja prawicowa. Ta ostatnia, jako nawskroś reakcyjna, mogła nie przebierać w środkach, podjudzając instynkty zoologiczne i posługując się nawet terorem. Opozycja lewicowa postanowiła być nawskroś parlamentarną i konstytucyjną, co w naszych warunkach nie należy do zadań łatwych, albowiem na politycznie mało wyrobione tłumy łatwo oddziaływać demagogją niż poważnem rozumowaniem. To też naogół zapisać należy na dobro opozycji, że starała się szeroko oświetlać wszystkie sprawy aktualne i wytykać dobitnie błędy i wykroczenia zespołu rządzącego, które tak fatalnie się odbiły na sytuacji w państwie. Oprócz uświadamiającej krytyki do aktów opozycji zaliczyć należy spotęgowanie lewicowej organizacji. Pod tym względem wydatne miejsce zajmuje połączenie się „Wyzwolenia" z lewicą piastowską, co umożliwiło stworzenie silnej partji włościjańskiej, oraz odezwa partji socjalistycznych, co przygotowało grunt do stworzenia koalicji socjalistycznej, obejmującej proletarjat uświadomiony całego państwa.

Zespół znany u nas pod nazwą opozycji jest ciałem nader niejednolitem. Istotną opozycją są stronnictwa zorganizowane a zatem głównie PPS. i Wyzwolenie tudzież niektóre pisma reprezentujące bezpartyjną opinję postępową.

Po za tym żywiołem istotnie demokratycznym, są jednak publicyści uprawiający opozycję na własny rachunek i ryzyko i pragnący usposobić przeciw rządowi jaknajszersze koła ludności, bez względu na to, jakim zapatrywaniom te koła hołdują.

Opozycyjności tego gatunku bądź nie przeciwstawiają programowi rządu żadnego innego programu, bądź też usiłują wmówić w czytelników, że rząd piasto-chjeński jest jeszcze za mało szowinistyczny i reakcyjny.

Ten rodzaj opozycji kompromituje istotną opozycję lewicową, bo jakkolwiek formalnie lewica nie przyjmuje za niego odpowiedzialności, ale przez milczącą tolerancję lewica stwarza pozór, że się z tą pseudo - opozycją solidaryzuje. A ponieważ lewica zorganizowana, jako reprezentująca klasy niezamożne i wiejskie, nie rozporządza w mieście odpowiednio liczną i wpływową prasą, więc pseudo - opozycja zagłusza głos opozycji prawdziwej.

Wobec istnienia tych dwóch gatunków opozycji, mało mających ze sobą wspólnego, w całym szeregu spraw aktualnych powstał chaos, wśród którego czytelnik przeciętny łatwo stracić może orjentację. Weźmy dla ilustracji parę przykładów.

Po nocie sowieckiej o zmianie ustroju administracyjnego Rosji, opozycja prawdziwa (np „Robotnik") żądał przyjęcia tej noty do wiadomości bez stawiania jakichkolwiek warunków, a pseudo - opozycja domagała się bezwarunkowego sprzeciwienia się treści tej noty. Gdy prez. Wojciechowski wygłosił swe znamienne przemówienie o tem, że państwo musi być podzielone na ludność panującą i opanowaną, opozycja prawdziwa poddała tę tezę surowej krytyce, a pseudo-opozycja pospieszyła samozwańczo oświadczyć, że tak właśnie myśli demokracja, lecz że można urzeczywistnić ten ideał bez nadmiernego hałasu.

Kwestję gdańską, wileńską, kolonistów niemieckich itd. pseudo - lewica sprowadzała tylko do technicznej niezręczności dyplomacji chjeńskiej, unikając podkładu ideowego tych porażek.

Do rzędu działaczy, którzy powinni się poddać dyscyplinie opozycji zorganizowanej, należy także Józef Piłsudski.

Właśnie dlatego, że Piłsudski jest mężem sztandarowym opozycji, przemówienia jego powinny podlegać pewnej moralnej kontroli ze strony lewicy. Nie chodzi zgoła o to, ażeby się Piłsudski koniecznie zapisał do pewnej określonej partji. Przeciwnie, dla dobra sprawy samej lewicy bardziej jest pożądanem, ażeby został on i nadal postępowcem bezpartyjnym, ale nie wolno dopuszczać, ażeby w jego przemówieniach znajdowały się ustępy, które skłonić musiały do ostrej i niestety zasłużonej krytyki tak szczerego demokratę jakim jest Ludwik Abramowicz redaktor „Przeglądu Wileńskiego"...

Jak rzekliśmy, słabe strony opozycji wynikają głównie stąd, że lewica liczy na rychłe ponowne objęcie przez nią rządów. Nie przesądzając, czy nadzieja ta jest do urzeczywistnienia, sądzimy, że ze stanowiska interesów postępu nie jest to zgoła tak bardzo w obecnych warunkach pożądanem. Nadzieja ta polega na tem, że zdaniem p. T. Hołówki, wypowiedzianem na odczycie w POW. upadku rządu piasto - chjeńskiego oczekiwać należy przy najbliższem rozstrząsaniu kwestji robotniczej, gdyż NPR. i Ch. D. nie będą mogły iść ręka w rękę z rządem.

Otóż przedewszystkiem liczenie na te dwie partje tam gdzie się rozchodzi o istotną obronę robotników jest mało uzasadnionym optymizmem.

A powtóre obalenie rządu teraźniejszego może raczej doprowadzić do nowego jakiegoś kompromisowego zlepku, który w rzeczywistości mało się będzie różnił od swego poprzednika, a za który P. P. S. będzie musiała przyjąć współodpowiedzialność. Zadaniem opozycji rzetelnej nie jest rychłe dojście do steru, lecz przygotowanie uświadomionego zespołu lewicowego na dalszą przyszłość, a do tego celu dojść można tylko przy pomocy bezwzględnie czystych środków.

ADMONITOR.

Włosi znowu pod Korfu.

Czy idzie o pieniądze, czy o pretekst do okupacji.

LONDYN, 28 września — Jak pisma angielskie donoszą, cała flota włoska która już opuszczała wody Korfu, w ciągu dnia wczorajszego niespodziewanie znowu na wody Korfu w komplecie powróciła i zatrzymała się pod miastem w wyczekującej postawie. Angielskie pisma wyrażają obawę, że Mussolini zechce skorzystać z ostatniego incydentu, który miał miejsce na Korfu, t. j. że strzelano do oficerów włoskich i ponownie Korfu zacznie okupować.

Ze sfer włoskich informują, że Włochy czekają na wypłatę przypadającą im 50 miljonów i wówczas flota odpłynie. Tymczasem, jak donoszą z Genewy, angielska delegacja przy Lidze Narodów wniosła protest przeciwko decyzji Ligi, przyznającej już odrazu Włochom sumę 50 tys. lirów, deponowaną przez rząd grecki w banku szwajcarskim. Delegacja angielska motywuje swój protest faktem że dochodzenia międzyaljanckiej śledczej komisji w Albanji jeszcze nie zostały ukończone.

WŁOSI CHCĄ ZNÓW WYLĄDOWAĆ NA KORFU.

AW. — RZYM, 28 września — Jak donosi „Giornale d'Italja", wskutek ociągania się rządu greckiego z wypłaceniem odszkodowania na rzecz Włoch w wysokości 50 miljonów lirów, rząd włoski polecił swoim okretom nieopuszczania portu Korfu. Według tegoż dziennika nie jest wykluczone, że nastąpi nawet i wylądowanie wojsk na Korfu.

FLOTA WŁOSKA WRÓCIŁA DO PORTU.

AW. — MEDJOLAN, 28 września — „Corriere della Sera" potwierdza, że flotylla włoska, która opuściła Korfu o g. 8.30 rano, powróciła o 1 po poł. do portu i stanęła na kotwicy.

GRECJA PŁACI.

PAT. — ATENY,28września — Zgodnie z decyzją konferencji ambasadorów, rząd grecki wydał zarządzenie w celu przekazania na rachunek rządu włoskiego sumy 50 miljonów lirów, zdeponowanej w banku szwajcarskim.

Sprawa reparacji.

UREGULOWANIE PROBLEMU REPARACJI.

PAT. — WIEDEŃ, 28 września — „Neues Wiener Abendblatt donosi z Berlina: Kwestja czy rząd niemiecki wystąpi w najbliższych dniach oficjalnie z propozycją co do uregulowania problemu reparacji, będzie przedmiotem narad gabinetu. W szkołach oficjalnych uważają, że obsadzenie stanowiska ambasadora niemieckiego w Paryżu i Brukseli jest niezbędnym warunkiem wszczęcia rokowań.

AMERYKA POWINNA ZERWAĆ Z POLITYKĄ IZOLACJI.

PAT. — NOWY JORK, 28 września Związek banków amerykańskich powziął na dorocznym zebraniu rezolucję, wzywającą rząd do zaniechania polityki izolacji i wzięcia czynnego udziału w uregulowaniu kwestji odszkodowań. Rezolucja głosi dalej że zarówno handel zewnętrzny jak i produkcja Stanów Zjednoczonych bardzo ucierpiały z powodu niewypłacalności Europy. Rezolucja domaga się wydelegowania przedstawiciela Stanów Zjednoczonych do komisji reparacyjnej.

SYTUACJA W NIEMCZECH.

AW. — PARYŻ, 28 września — Brukselski korespondent „Tempsa" dnosi, że przedwczorajsza proklamacja gabinetu Stresemanna, zdaniem rządu belgijskiego pogorszyła znacznie dyplomaczne położenie Niemiec na forum międzynarodowym. Protest przeciwko rzekomo bezprawnej okupacji obszaru Ruhr może doprowadzić do tego, że ententa zaostrzy swe warunki odnośnie przeprowadzenia reparacji.

Co do ruchu separatystycznego w Nadrenji, to wspomniany korespondent „Tempsa" dowiaduje się, że sprzymierzeni nie popierają tego ruchu, jeżeli jednak wybuchłoby powstanie w Nadrenji, to ententa nie widzi potrzeby wystąpienia przeciwko niemu, gdyż wajmarska konstytucja rzeszy przyznaje wszystkim krajom swobodę zmiany swego ustroju politycznego.

STINNES CHCE NIEPODLEGŁOŚCI NADRENJI.

LONDY, 28 września — Dwie amerykańskie agencje telegraficzne, Korespondenz Westeurope iKorespondenz Westunion, rozsyłają dziś sensacyjne wiadomości, donoszące o nieuniknionej w najbliższych dniach proklamacji niepodległości republiki Nadreńskiej. Na ostateczne decyzje w tym względzie miało wpłynąć stanowisko Stinnesa, który jak twierdzą amerykańskie agencje, obiecał poprzeć plany niepodległości republiki Nadreńskiej, z uwagi na to, że jest to jedyny sposób zabezpieczenia jego tamtejszych przedsiębiorstw przed zamętem, jaki grozi Niemcom.

—:o:—

ARMJA BUŁGARSKA W WALCE Z KOMUNISTAMI.

AW. — MEDJOLAN, 28 września — „Corriere della Sera" potwierdza, że armja bułgarska odparła większość ataków komunistycznych. Dowódca komunistów został zabity w walkach.

PRZYJAŹŃ FASZYSTOWSKO- BOLSZEWICKA.

AW. — RZYM, 28 września — Mussolini odbył dziś konferencję z przedstawicielami komunistycznych republik kaukaskiej i dagestańskiej w sprawie eksploatacji nafty, węgla, miedzi i rtęci w tym kraju.

Mussolini zamierza wysłać do Dagestanu komisję handlową celem nawiązania odpowiednich rokowań.

—o—

WALUTA JUGOSŁOWIAŃSKA.

Ministerjum spraw zagranicznych podaje do wiadomości, iż rząd jugosłowiański na mocy rozporządzenia z dnia 9 sierpnia r. b. wycofuje z obiegu banknoty 10 denarowe, emisji z 1919 r., wymieniając je na banknoty 10 denarowe nowej emisji. Wycofane banknoty przez pierwsze sześć miesięcy będą zamieniane w Banku narodowym król. S. H. S. i w jego filjach, a przez następne cztery miesiące tylko w centrali Banku narodowego w Białogrodzie. Ostatni termin do wymiany tych banknotów upływa dnia 10 czerwca 1924 r., poczem tracą one wszelką wartość pieniężną.

Ogórkowy sezon polityczny w Polsce.

Jednym z zasadniczych środków walki prawicy z demokracją jest usypianie uwagi publicznej, kneblowanie ust prasie opozycyjnej, zabijanie myśli społeczno-politycznych i t. p.

Narkotyki te używane są specjalnie w czasie obecnym, kiedy działalność rządu ukrywana jest najstaranniej, przed krytycznym okiem społeczeństwa.

Nie wolno nam zapominać, że gra tu bardzo ważną rolę sui generis — bezczynność rządu.

Jeżeli rzucimy okiem na szpalty prasy krajowej, to z przyczyn powyższych, niewiele spraw znajdziemy tam omówionych.

„Kurjer Lwowski" pisze o Jaworzynie. Już z tą chwilą, kiedy p. Seyda zasiadł przy ul. Wierzbowej było pewne, że sprawa Jaworzyny przyjmie nie taki obrót, jakiego spodziewaćby się należało.

Miarą tej hypotezy, był fakt sentymentalnej przyjaźni Seydy-Beneszowej. To też z trudnością da się osiągnąć cel (jeżeli się da!) skreślony przez „Kurjer"

> Uleczyć graniczną ranę może tylko granica idąca głównym grzbietem Tatr ku przełęczy pod Kopą i przełęczy Zdziarskiej. Wszystkie inne linje kompromisowe odcinając ekonomiczną jedność tworzące hale i lasy nie położą kresu niedoli mieszkańców doliny Białki, nie odpowiedzą interesom Polski, lecz Czechów.

A do słów poniższych, jak:

> Te ekonomiczne imperatywy Polski zostały jednomyślnie przez ekspertów międzynarodowych uznane jedynie zakulisowe intrygi mącą sprawę na niekorzyść naszą.

Dodać należy, że nie tylko zakulisowe intrygi, ale i jasna nieudolność p. Seydy „mąci" sprawę.

„Goniec Krakowski" pisze o urzędnikach w tym sensie:

> **Jeśli tak postępował z urzędnikiem jego własny rząd, to cóż się dziwić społeczeństwu, które do dziś dnia patrzy się na urzędnika jako na następcę czynownika rosyjskiego. Wielce wymownym dowodem wrogości społeczeństwa do polskiej biurokracji zostanie kampanja prasy warszawskiej przeciw urzędnikowi-polakowi z b. zaboru austrjackiego.**

> **A jeśli do tego dodamy okólniki ministrów do urzędników rutynistów wzywające ich do dymisjonowania się, jeśli się im bałagan protekcyjny nie podoba, to otrzymamy pełny obraz martyrologji młodej, polskiej biurokracji. Ten fatalny stan musi za rządów ósemki ustać.**

Tak jest, ale w tym rządzie dotychczasowym biurokrację wprowadzili i stosunek wrogi do urzędników wytworzyli, właśnie c. k. biurokraci lodomoryjscy, którzy z lewicą nie mieli nigdy nic wspólnego, a dziś są bezpośrednio przyczyną tej odpornej akcji urzędniczej, jaka zredukować się ma w strejku przygotowanym na 6 października.

To jest właśnie rezultat rządów tej manifestowanej przez „Goniec" ósemki.

I zna dobrze tę ósemkę „Kurjer Polski", który omawiając jej wzorowanie się na włoskim faszyzmie pisze:

> Mamy niestety, wrażenie, że „błysk włoskiej szpady", której p. Mussolini nigdy na serjo nie zamierzał wyciągnąć z pochwy, oślepił nie tylko naszych domorosłych chłopczyków dziennikarskich.

Niestety, tak, ale czas, najwyższy czas, żeby z drogi tej zawrócić

T.

OTWARCIE WYSTAWY OGRODNICZEJ.

Dziś o godz. 11 w południe nastąpi uroczyste otwarcie wystawy ogrodniczej zorganizowanej staraniem Polskiego Związku Zawodowego ogrodników w ogrodzie „Tiwoli" przy ul. Przejazd nr. 1.

Na uroczystość otwarcia wystawy zaproszeni zostali przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, duchowieństwa, prasy organizacji i instytucji społecznych.

Powitalne przemówienie wygłosi prezes komitetu wystawowego p. Kaczorowski, poczem inauguracyjne przemówienie wygłosi ks. Biskup Tymieniecki.

Akt otwarcia wystawy dokonają pp.: Cynarski i Wojewodzina Rembowska, która przetnie wstęgę wystawową.

W czasie uroczystości otwarcia przygrywać będzie orkiestra 31 p. SK.

Na wystawie uwzględnione będą wszystkie działy ogrodnictwa i przemysłu ogrodniczego. p.

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę premjera fascynującej nowości. Będzie nią utwór znakomitego komedjopisarza paryskiego Louis Verneul'a p. t. „Kochanek od serca".

Przewesoła ta sztuka tryskająca najprzedniejszym humorem gallickim uznana została jednogłośnie przez całą krytykę europejską jako ostatnie słowo majsterstwa scenicznego. Boy nie waha się nazwać „Kochanka" arcydziełem.

Dyrekcja wyposażyła komedje w nowe dekoracje i w doborową obsadę z pp. Starskiej, Krotkego, Pawłowskiego pod reżyserską batutą którego odbywają się próby. Bezwątpienia „Kochanek" da publiczności łódzkiej szereg roszkosznych wieczorów.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę dn. 29 b. m. o godz 3.30 pp. przedstawienie dla dzieci pracowników fabryki I. K. Poznańskiego. Wieczorem o godz. 8.15 premjera sztuki J. Szutkiewicza w 4 akt. p. t. „Popychadło".

W niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 3.15 pp. arcyzabawny wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia" Wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie premjery sobotniej „Popychadło".

W poniedziałek 1 października widowisko zawieszone.

KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA.

Dziś o g. 8.30 w. w sali Filharmonji odbędzie się pierwszy koncert z cyklu „wielkich solistów" na którym grać będzie jeden z najwybitniejszych pianistów jakim jest bezsprzecznie Ignacy Friedman, o pozyskanie którego dyrekcje koncertowe staczają wprost ofiarując mu bajońskie honorarja.

Występy Friedmana w Ameryce były przedmiotem niebywałego entuzjazmu i powodzenia, a krytyka tamtejsza uważa Friedmana za jedynego poważnego rywala Ignacego Paderewskiego. To też nic dziwnego że koncert dzisiejszy mistrza Friedmana wywołał w mieście naszym duże zainteresowanie i niewątpliwie będzie wielką ucztą dla muzykalnego świata. W programie utwory Chopina, Chumana, Godowskiego, Debussy i in.

Bilety w kasie Filharmonji.

DWA WYSTĘPY RITY SACCHETTO.

W piątek dnia 5 o godz. 8-ej wiecz. i w niedzielę dnia 7 października o 4-ej po poł. odbędą się dwa występy słynnej tancerki klasycznej Rity Sacchetto, którą niejednokrotnie Łódź miała już okazję podziwiać. Pani Sacchetto wykona cały szereg poematów tanecznych. Bilety w kasie Filharmonji.

—o—

Ze sportu.

—o—

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE ŁÓDŹ KRAKÓW NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Zapowiedziane na dzień 30 bm. zawody międzymiastowe Łódź-Kraków jak się dowiadujemy nie odbędą się z powodu przyczyn zależnych od Krakowa. p.

—o—

ŚREDNIOWIECZNA BIELIZNA.

W średnich wiekach nie znano zupełnie nocnych koszul. Ludzie kładli się do łóżka nago, jak ich Pan Bóg stworzył. Nie tylko wśród ludu, ale i w wyższem towarzystwie było to powszechnym zwyczajem.

Dzienna koszula także nie należała do niezbędnych potrzeb. Tak trwało aż do połowy 16 w. W spisie bielizny hrabiny Limages, niema ani śladu koszuli, za to jest 112 prześcieradeł z holenderskiego płótna i jedno z jedwabiu. Było to zupełnie możliwe w czasach, gdy można było doskonale obeiść się bez koszuli i pończoch, ale nigdy bez pancerza i miecza.

Bogata szlachta i książęta używali najcieńszego płótna. Koszule Karola 5 z najcieńszego holenderskiego płótna kosztowały po 80 marek złotych, a w spisie bielizny książąt Walezjuszów znajdujemy nawet koszule po 150 marek.

Koszule były przeważnie płócienne, gdyż bawełna była zbyt kosztowna. Płótno było tkane w domu i służyło do wszelkich potrzeb gospodarskich, a tak że do sporządzania bielizny. Cena za metr grubego płótna była około 2 i pół marki złotej, a cienkiego 20 marek zł.

R. LUCK.

Jak mnie okradziono?

Pewnego razu jechałem w pociągu, mając przy sobie dwa tysiące rubli w gotówce.

W przedziale wagonu było nas dwóch ja i jeszcze jakiś pan bardzo podejrzanego wyglądu.

Zanim jeszcze zapolono światło byłem przekonany, że jegomość ów zdolny jest do najkropniejszych rzeczy igdy nastała noc strach mnie ogarnął i mógłbym dać głowę, iż mój spółpasażer jest najbardziej wyrafinowanym, największym, najniebezpieczniejszym złodziejem.

— Dobrze — myślałem sobie, leżąc na górnej ławce, gdzie miałem spędzić całą noc — dam już sobie z tobą ptaszku radę, nie obawiaj się! Natrafiłeś na mnie! Nie dam się tak łatwo pokonać, siłę w rękach, dzięki Bogu posiadam... Zobaczymy!...

Mózg mój pracował intensywnie.

— Jeżeli zasnę — myśle sobie — zakradnie się do mojej kieszeni, wyciągnie gotówkę i ucieknie... to nie jest interes... Wobec tego należy uczynić jedno z dwojga: albo nie spać wcale, albo zasnąć, ale w takim razie dobrze byłoby gdzieś schować pieniądze. Może je oddać konduktorowi?... A co będzie jeśli on jutro skłamie i powie, że o żadnych pieniądzach nie wie, że nikt mu pieniędzy nie dawał?... A może wejść do umywalni i schować w stoliku umywalki albo ukryć pod kloszem lampy?... Nikt tam do rana nie zajrzy z pewnością!... Ale co będzie jeżeli jednak ktoś znajdzie i zabierze mi te pieniądze?...

Po dłuższym rozmyślaniu doszedłem do wniosku, że wszystko to na nic się nie przyda.

— A może schować gotówkę do walizki i przywiązać ją do mych nóg?... Złodziej będzie chciał ukraść walizkę, pociągnie, wtedy się obudzę, napadnie na niego i nie dam się...

To byłoby dobrze, gdyby złodziej dał słowo honoru, że nie przetnie sznurka nożykiem...

— A może dać mu sto rubli z tym warunkiem, ażeby na pierwszej stacji zeskoczył z pociągu? Nie, tak nie można! Zacznie się pytać „dlaczego?" Potem może zacząć krzyczeć... to niebezpieczne!....

Łamałem sobie głowę aż w reszcie zatrzymałem się na jednym pomyśle, który utkwił mi w głowie:

— Mam przecież tyle kieszeni w marynarce, palcie, kamizelce i spodniach... Rozdzielę pieniądze na równe części i włożę do każdej kieszeni jedną część... Złodziej skradnie mi tylko z jednej kieszeni, gdyż będzie przypuszczał, iż mam w niej schowane wszystkie pieniądze — i ucieknie. Lepiej przecież stracić sto, czy dwieście rubli niż całe dwa tysiące — to jasne jak dzień. —

Zacząłem obliczać.

— W marynarce mam pięć kieszeni, w kamizelce cztery... nie też pięć — jedna z drugiej strony. Razem dziesięć. W spodniach dwie kieszeni z boku i jedna z tyłu do zapinania na guziczek. W palcie pięć — Razem więc w spodniach, marynarce, kamizelce i palcie — Osiemnaście kieszeni. Przypuśćmy, że do każdej kieszeni wsunę op sto rubli zostanie mi w takim razie dwieście rubli nie schowanych... Gdzie je podzieję? W butach! Doskonały pomysł!

Najniebezpieczniejsze kieszenie są z zewnątrz palta.

Przyciągają po prostu wzrok i najuczciwszego człowieka mogą nieraz skusić swym napęczniałym brzuchem. Czy nie można wobec tego tak jeszcze zrobić: z zewnętrznych kieszeni palta przetransportować jednę setkę do wewnętrznej kieszeni w kamizelce (najbezpieczniejsze miejsce). Albo włożyć do kieszeni palta po dziesięć rubli — niech się tym udławi! W takim razie co zrobię z pozostałemi pieniędzmi?... Mogę schować do marynarki. Nie, nie można... Lepiej do walizki. Mam ją! Źle tylko że tak się trzęsie!

Rzeczywiście walizka trzęsła się niemożliwie, przykrywka uniosła się do góry i z wnętrza wyłaziło coś nakształt zielonego węża.

Podziwiałem pomysłowość mojej żony. Tak się przebrać nie do poznania! Z walizki wystawał zielony rękaw sukni mojej żony. Po chwili ukazała się moja żona w całej swej krasie, wzięła mnie za ramię, nachyliła się do ucha i rzekła:

— Ach, jak nudno!... Chodźmy do teatru!... Nie zapóźno jeszcze?... ktora godzina?...

Wyciągnąłem rękę po zegarek i spadają na ziemię... obudziłem się natychmiast.

Żony nie było. Znikła i nawet nie sama, albowiem wraz z nią mój podejrzany sąsiad. Obejrzałem się na wszystkie strony. Przedział był pusty. Złapałem się za kieszeń... była pusta! W roztargnieniu chwyciłem się mocno za głowę... również była pusta, po wyczerpującym śnie.

W ten sposcb okradziono mnie po raz pierwszy w życiu.

Podczas drugiej kradzieży w mym życiu straciłem o wiele mniej.

Poprostu gdy byłem na Kaukazie i wyszedłem sobie razu pewnego na spacer w góry, napadli mnie złodzieje. Tym razem, powtarzam, złodzieje mniej skorzystali, niż za pierwszym razem w wagonie, gdyż nie miałem przy sobie ani grosza a sam byłem bardzo wątpliwej i nikłej wartości.

Napastnicy zakneblowali mi usta, związali ręce, wsadzili na konia i rzekli kategorycznie:

— Jeżeli spróbujesz ucieczki — zabijemy cię na miejscu!...

— Ale po co wam jestem potrzebny? — pytam się ciekawie — pomyślałby kto!...

Spodobałem im się, herszt bandy poklepał mnie nawet po plecach, że aż dziś mam jeszcze siniaki, i powiedział:

— Nie boj się bratku!... Dostaniemy za ciebie sporo floty!...

— Za — m — n — i — e??? Komu jestem potrzebny?

— Krewni cie wykupją!

(D. C. N.)

Dnia 26 b. m. zmarła w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Natalja z Zaków
Samuelowa Zylberblat

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się z rampy dworca Łódź-Fabryczna w Niedzielę, dnia 30-go b, m. o godz. 11-ej rano.
O ciężkim tym ciosie zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu, stroskana

Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł we Wrocławiu dnia 27 b. m. nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

B. P.

NATAN HAMBURGER

przeżywszy lat 71.

o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

4324

Po zawieszeniu wyborów do kasy chorych.
Protest rady miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu rada miejska na wniosek frakcji „Bundu" uchwaliła zgłosić protest przeciwko odroczeniu wyborów do kasy chorych. Wniosek ten brzmi jak następuje:

„Dnia 25 b. m. ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiesiło rozpisane już wybory do kasy chorych m. Łodzi.

Wychodząc z założenia, że 1)normalne funkcjowanie kas ychorych możliwie jest tylko, o ile zarząd jej będzie spoczywał w rękach samych robotników,

2) że przedłużenie stanu rządzenia kasy chorych bez udziału decydującego robotników Łodzi w interesy mas robotniczych,

3) że związki zawodowe robotnicze stale się domagły i domagają niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do rady i zarządu kasy.

4) że zawieszenie wyborów w ostatniej omal chwili, nie liczące się ani z żądaniami, ani interesami klasy pracującej jest aktem podyktowanym względami politycznemi ze strony reakcji, nie chcącej odstąpić swych prerogatyw klasie pracującej.

Rada miejska uważając, że sprawa kasy chorych w robotniczem mieście, jakiem jest Łódź jest sprawą pierwszorzędnej wagi nierozerwalnie złączona z żywotnymi interesami szerokich mas ludności, zgłasza swój gorący protest przeciwko zawieszaniu wyborów przez min. pracy i op. społ. i żąda kategorycznie niezwłocznego przeprowadzenia tych wyborów.

Rada miejska wzywa magistrat do zakomunikowania powyższej uchwały min. pracy i op. społ. i prezydentowi ministrów

—o—

Podział zasekwestrowanych produktów.

Jak już donosiliśmy, prokuratorja przekazała zasekwestrowane podczas obławy produkty referatowi walki z lichwą przy komisarjacie rządu do rozdziału.

W związku z tem kierownik referatu dr. Grabowski zwołał konferencję przedstawicieli centrali związków zawodowych, na którą przybyli ze związku klasowego p. Kałużyński, z „Pracy" p. Kulczyński i z chrześcijańskich związków p. Świątkowski.

Dr. Grabowski wyjaśniając cel zwołania konferencji, oświadczył, że produkty będą podzielone wyłącznie za pośrednictwem central związków zawodowych i wobec tego zaproponował by zebrani ustalili klucz, aby proporcjonalnie w stosunku do ilości członków można było produkty rozdzielić.

Okazało się jednak, iż przedstawiciel każdego związku stwierdził, iż jego organizacja posiada największą ilość zrzeszonych.

Ponieważ do porozumienia nie doszło dr. Grabowski postanowił sam zadecydować i związek chrześcijański ma otrzymać 22 proc. zapasu produktów, a klasowy i „Praca" po 39 proc.

W pierwszym rzędzie zostaną podzielone zapasy tłuszczów, ponieważ daje się odczuwać brak tego artykułu, a następnie podzieloną zostanie mąka, ryż, cukier itd.

Podział żywności nastąpi w poniedziałek. (b)

PRAWO i ŻYCIE.

Rozprawa przeciwko związkowi młodzieży komunistycznej.
Na ławie oskarżonycų zasiądzie 15 młodocianych komunistów.

W nocy z 7 na 8 września 1922 r. nastapiła likwidacja związku młodzieży komunistycznej. Policja dokonała wówczas szeregu rewizji i aresztowań, w rezultacie czego zasiądą na ławie oskarżonych: Regina Grunberg, Wolf Złotnik, Grisza Kagan, Józef Fortuna, Zygmunt Kowalski, Jan Gutner, Emil Artur Nergier, Robert Aleksy Nergier, Salomon Rubaszkin, Chaim Józef Cwajg, Abe Żurkowski, Teodor Klimke, Lajbuś Doktorczyk, Zygmunt Olejniczak i Irael Bechler.

Rozprawie, która rozpocznie się w poniedziałek dn. 1 paźdz. rb. przewodniczyć będzie wiceprezes Witkowski przy udziale sędziów okręgowych Illinicza i Kulikowskiego.

Oskarża podprokurator Wilecki. Obronę wnosić będą adwokaci: Śmiarowski, Sterling, Duracz i Honigwill z Warszawy tudzież Więckowski, Kempner Maurycy Kon i Montlak z Łodzi.

Młodociany rycerz przemysłu przed sądem.

Onegdaj sąd dla nieletnich rozważał sensacyjną sprawę.

Chłopiec lat 13 popełnił cały szereg afer i oszustw, zawsze bezkarnie. W imieniu ojca swego napisał on do towarzystwa ochrony kobiet pismo, zezwalające rzekomo synowi swemu na udział w sprzedaży znaczka.

Przewodnicząca komitetu wręczyła wobec tego chłopcu 2 puszki.

Gdy puszki zostały napełnione chłopiec oddał je przy stoliku i w imieniu przewodniczącej prosił o drugie dwie, z któremi się następnie ulotnił, gdy zapełniły się datkami.

Innym razem chłopiec wszedł do mieszkania nauczycielki podczas jej nieobecności i zażądał od służący 70 tys. mk. rzekomo dla jej pani.

Poraz trzeci udało mu sie wyprowadzić w pole dr. Grabowieckiego i okraść znajomych doktora.

Następnie chłopiec zgłosił się do żony majstra fabrycznego podczas pracy męża i otrzymał od niej kilkadziesiąt tys. mk. rzekomo dla majstra, który go po pieniadze wysłał.

Ostatecznie znudziło się chłopcu nabierać ludzi na tak małe sumy i postanowił stać się właścicielem konta czekowego w banku.

W tym celu sfałszował on list na blankietach pewnej firmy, który otrzymał jako wzór z jakiejś drukarni. W banku jednak styl listu zwrócił uwagę prokurenta, chłopiec został aresztowany i w dniu wczorajszym sędzia skazał go na 8 miesięcy domu poprawy.b.

———

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
29
SOBOTA

Dziś: Michała arch.
Jutro: Hieronima

Wschód słońca g. 5.17
Zachód o g. 5.42
Wsch. księżyca 3.32 pp.
Zachód o g. 1.18 w.
Długość dnia g. 12.26
Ubyło dnia g. 4.00

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy z dniem 15 października rb. szef sztabu dowództwa okręgu korpusu nr. 4. pan pułkownik sztabu generalnego Stefan Iwanowski na kilka miesięcy opuszcza Łódź.

Pułkownik sztabu generalnego Stefan Iwanowski zostaje powołany na specjalny kurs kilkumiesięczny dla wyższych oficerów sztabu generalnego przy wyższej szkole wojennej w Warszawie.

Na miejsce pana pułkownika sztabu generalnego Stefana Iwanowskiego zostaje mianowany podpułkownik sztabu gen. Zygmunt Dzwonkowski. p.

KIEDY OBRADOWAĆ BĘDZIE RADA MIEJSKA.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu posiedzenie rady miejskiej nie odbędzie się.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek dnia 11 października. W międzyczasie odbywać się będą posiedzenia poszczególnych komisji i rozstrzygnięte zostaną wątpliwości co do pewnych punktów regulaminu, którego różnorodna interpretacja wywoływała na wszystkich posiedzeniach nowej rady miejskiej scysie i nieporozumienia. (b)

DELEGACJA AUSTRJACKA W ŁODZI.

Zamiast licznej delegacji austrjackiej z ministrem i posłem na czele przybyło jedynie 17 osób.

Wagon delegacji przesunięto z kaliskiego dworca na warszawski, wobec czego nikt gości nie witał.

Goście zwiedzili fabryki Szajblera i Grohmana, a po śniadaniu zakłady Karola Bennicha. Byli oni przyjmowani prywatnie przez przemysłowców łódzkich i żadnych pertraktacji handlowych nie było. (b)

POSEŁ JAPOŃSKI W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy przyjazd p. o. posła japońskiego w dniu 30 bm. do Łodzi wywołany został interesowaniem się dworskich sfer japońskich dziećmi, któremi Japonja opiekowała się przez półtora roku, a które obecnie są oddane opiece społeczeństwa polskiego.

O WYŻSZĄ UCZELNIĘ W ŁODZI.

Wobec licznej frekwencji w instytucie nauczycielskim na istniejące wydziały prawny i filozoficzny kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego prowadzi pertraktacje z rektorjatem wolnej wszechnicy w Warszawie celem utworzenia filji tej uczelni w Łodzi przy instytucie pedagogicznym. p.

ZATARG MIEDZY DYREKCJĄ TEATRU A MAGISTRATEM.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej.

Jak się dowiadujemy dyrekcja teatru stanowczo nie zgadza się na pobieranie przez magistrat jakiegokolwiek podatku motywując swoje stanowisko słusznem twierdzeniem, że wszelka subwencja przy pobieraniu podatku jest fikcją.

Rozwiąże się więc dylemat, czy należy traktować teatr jako przedsiębiorstwo dochodowe, czy jako instytucję kulturalną.

Motywy stanowiska dyrekcji są b. poważne. p.

W SPRAWIE OBCHODU ROCZNICY KOMISJI EDUKACYJNEJ.

W dniu 14 października 1923 r. cała Polska a wraz z nią Łódź obchodzić będzie uroczyście 150 letnią rocznicę ustanowienia komisji edukacyjnej narodowej.

W tym celu został zawiązany Komitet, na czele którego stanęło prezydjum honorowe w składzie pp.

Wojewody Rembowskiego, ks, Biskupa Tymienieckiego, Dcy korpusu 4. Gen. Majewskiego, Prezydenta miasta Cynarskiego, Prezesa Rady Miejskiej Fichny, Prezesa Sądu Kamieńskiego, Prezesa Izby Skarbowej Towarnickiego, Wicekuratora Grabińskiego, oraz wydział wykonawczy, który tworzą p.: Wicekurator Grabiński, Naczelnik Wydziału Czapczyński, Naczelnik Wydziału Korn. ławnik Hajkowski, ławnik Kruczkowski, Wiceprezes Rady Miejskiej dr. Garliński, dyr. Wroczyński, dyr. Pawłowski, Dyr. Bilichowski, dyr. Kalisz, dyr. Idźkowski, prof. Raciborski, prof. Gorczykowski, prof. Zarzycki, prof. Ireneusz Radwański, kierownik szkoły powszechnej Szwaim. red. Tomczak. p.

RUCH LUDNOŚCI W ŁODZI.

W m. kwietniu zawarto małżeństw 711 zgłoszono urodzin żywych 1226, zgonów 647; w maju — małżeństw 633, urodzeń 1244, zgonów 647; w czerwcu — małżeństw 480, urodzeń 1161, zgonów 649. Przyrost naturalny wynosił zatem: w kwietniu 579, w maju 597, w czerwcu 512 osób.

Na tysiąc mieszkańców w stosunku rocznym przypadało przyrostu naturalnego w kwietniu 13,8 (w roku ub. 13,5), w maju 14,2 (w roku ub. 19,0) wreszcie w czerwcu 12,1 (w roku ub. 19,0)

Sumując dane powyższe, widzimy, że w rozpatrywanym kwartale przybyło w Łodzi z ruchu naturalnego 1688 mieszkańców. W tym samym czasie przyrost napływowy wyniósł 2326. Ogółem więc w ciągu drugiego kwartału r. b. ludność Łodzi powiększyła się o 4014 mieszkańców.

PRZECIWKO MACHINACJOM TYTUNIOWYM.

Odbyło się ogólne zebranie inwalidów ulicznych sprzedawców papierosów w sprawie orgji paskarskiej wyrobami tytuniowemi, wszyscy inwalidzi uliczni sprzedawcy papierosów stwierdzili, iż każdorazowo jak tylko ma nastąpić zwyżka wyrobów tytuniowych, natychmiast hurtownicy odmawiają sprzedaży a w szczególności lepszych gatunków, natomiats towar ten zostaje sprzedany pośrednikom, którzy kręcą się po ulicach i proponują towar po cenach tak lichwiarskich, iż nie jest w stanie żaden koncesjonarjusz nabyć lecz znajduje się zbyt towaru u gazeciarzy nie koncesjonarjuszy, którzy stają się narzędziem i pomocą w okradaniu palaczy.

Zebranie postanowiło wysłać do odnośnych czynników rządowych memorjału celem zwrócenia uwagi na machinację hurtowników.

Z wydziału opieki społecznej. Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej uchwalono powołać do komisji budżetowej wydziału następujących członków delegacji: ławnika Adamskiego, Kłuszyńską, Kulczyńskiego, Dębowskiego, Rodego oraz naczelnika wydziału opieki społecznej, Wisławskiego.

Posiedzenia komisji budżetowej odbywać się będą w niedzielę w godzinach rannych.

Powrót dzieci z Rabki. W środę po miesięcznym pobycie w zakładzie leczniczym w Rabce powróciła do Łodzi 3-cia partja dzieci ze szkół powszechnych i domów wychowawczych, wysłanych przez wydział opieki społecznej i kasę chorych. Wszystkich dzieci wróciło 53 w tem 25 wysłanych na koszt magistratu i 28 na koszt kasy chorych.

Bibljoteka fachowa dla rzemieślników. Na wniosek kuratorjum domu wychowawczego dla młodzieży przy ul. Cmentarnej 10-a, delegacja wydziału opieki społecznej postanowiła na ostatniem swem posiedzeniu zwrócić się do magistratu z prośbą o założenie bibljoteki fachowej dla wychowańców, uczących się rzemiosła.

Z wczorajszych targów. W dniu wczorajszym u arynku łódzkim notowane były następujące ceny:

Marchew kopa 80 tys. mk., pietruszka kopa 80 tys. mk., selery 50 tys. mk., buraki mendel 15 tys. mk., pory mendel 10 tys. mk., rzodkiew kopa 40 tys. mk., cebula mendel 15 tys. mk., ogórki kopa 70 tys. mk., kapusta kopa 320 tys. mk., kalafiory mendel 50 tys. mk., pomidory 1 funt 8 tys. mk., kartofle 25 klg. 45 tys. mk., masło kwarta 180 tys. mk., śmietana litr 60 tys. mk., jaja mendel 50 tys. twaróg 1 litr 30 tys. mk., ser biały jeden kilogram 35 tys. mk.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Robotnicy przeciwko regulaminowi pracy.

Protest związków zawodowych.

Zarząd główny związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego wystosował do inspektora pracy 3-go okręgu protest następującej treści:

W ostatnich dniach w fabrykach wywieszono t. zw. regulaminy pracy dla robotników, podpisany przez inspektorów pracy. Regulamin pracy został uzgodniony przez inspektorat pracy w porozumieniu z przemysłowcami, bez współudziału związków zawodowych robotniczych, aczkolwiek dotyczy szerokich mas pracujących w fabrykach.

Regulamin pracy został zatwierdzony bez wysłuchania opinji przedstawicielstwa robotniczego i w wielu wypadkach odbiera dotychczasowe zdobycze klasy pracującej, pociągając warunki pracy dla robotników pod rygory przestarzałego prawa carskiego, pozostającego w rażącej sprzeczności z postępem doby obecnej i ustrojem demokratycznym państwa naszego.

Regulaminy pracy wywołały wśród robotników wzburzenie i doprowadziły do nowych zatargów w fabrykach, gdyż robotnicy słusznie protestują, że przy tak ważnej dla nich sprawie przedstawicielstwo robotnicze zostało pominięte i „regulamin pracy" jest im narzucony.

Wobec powyższego, zarząd główny naszej organizacji protestuje jaknajusilniej przeciwko wywieszeniu regulaminu pracy po fabrykach, stronnie ustalonego i narzuconego ogółowi robotniczemu, jak również przeciwko niepraktykowanemu dotychczas stanowisku inspektoratu pracy, pomijającego w takich sprawach udział przedstawicielstwa robotniczego, oraz oświadcza, że „regulaminu pracy" z tych względów nie uznaje. (b)

ZATARG W CEGIELNIACH ZLIKWIDOWANY.

Poraz trzeci w dniu wczorajszym pod przewodnictwem inspektora, pracy Wojtkiewicza odbyła się konferencja między właścicielami cegielń, a delegatami robotników w sprawie regulacji płac.

Po dłuższej dyskusji podpisano umowę na zasadzie której ceglarze otrzymują do cennika dnia 20 sierpnia 60 proc. podwyżki z dniem 17 bm. a od 1 października otrzymają 80 proc. podwyżki.

TRYKOCIARZE STREJKUJĄ NADAL.

Po 3 tygodniowym bezrobociu odbyła się w dniu wczorajszym w klubie rzemieślniczym konferencja w sprawie żądań trykociarzy, którzy domagali się podwyżki 75 proc. i regulacji płac co 2 tygodnie.

Przemysłowcy zgodzili się na taką regulacje zarobków. lecz proponowali jedynie 40 proc. podwyżki.

Wobec tego do porozumienia nie doszło i strejk trwa nadal. b.

STOLARZE OTRZYMAJĄ URLOPY.

Przemysłowcy stolarscy wychodzili z założenia, iż ani ustawa o urlopach, ani książeczki obrachunkowe ich nie dotyczą.

Innego zdania byli pracownicy i na tem tle wynikł zatarg, którego epilogiem była wczorajsza konferencja w inspektoracie pracy.

Tu pracodawcom wytłumaczył inspektor Wojtikewicz, że ustawa dotyczy wszystkich gałęzi pracy i w sprawie tej nawet, dyskusji być nie może.

To samo dotyczy również książeczek obrachunkowych i do dnia 10 października pracodawcy otrzymali czas zastosowania się do ustawy. b.

ZATARG NA TLE URLOPÓW.

Niedawno temu w inspektoracie pracy odbyła się konferencja pracowników budowlanych w sprawie regulacji sprawy urlopów.

Pracodawcy wychodzili z założenia, iż robotnicy na budowlach urlopów nie potrzebują. Innego jednak zdania był inspektor pracy i po zacytowaniu ustawy zobowiązał przedsiębiorców do udzielenia urlopów 8 i 10 dniowych po przepracowaniu 10 miesięcy.

Pracodawcy obiecali zastosować się do ustawy, jednak już w dniu wczorajszym przedstawiciel związku polskiego budowlanego zmuszony był prosić inspektora okręgowego Wojtkiewicza ponownie o interwencję, gdyż pracodawcy rozmyślili się.

Okręgowy inspektor przyrzekł poczynić starania, aby ustawy były przestrzegane.b.

Piecza nad higjeną ludności.

Przymus kąpielowy, mający na celu walkę z pasożytami, jako szerzycielkami tyfusu plamistego, wprowadzony był w roku 1915 i stosowany był do roku 1919, w okresie kiedy w m. Łodzi panowała epidemja tej straszliwej choroby.

Z bezpłatnej kąpieli korzystają wszyscy ci. którzy zgłaszają się o nią do wydziału zdrowotności publicznej, a wydawanie kartek odbywa się bez wszelkich formalności.

Również miejskie zakłady kąpielowe mają prawo udzielania, bezpłatnych kąpieli wzgl. łaźni osobom, które nie mogą opłacić ustanowionych opłat.

Również cała dziatwa miejskich szkół powszechnych w ilości 60 tys. dzieci, oraz dzieci na kolonjach i półkolonjach miejskich korzystają z bezpłatnej i obowiązkowej kąpieli.

Dla instytucji wydziału opieki społecznej, domów starców i kalek, domów noclegowych, rozdawane są książeczki zawierające po 100 bonów na bezpłatne łaźnie.

W roku bieżącym z bezpłatnych kąpieli i łaźni korzystało około 200 tys. osób.

„REPUBLIKA" Łódź 29 września 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 29 września 1923

Gwałtowne skoki dolara.

Skutki sztucznych notowań giełdowych. — P. K. K. P. dostarcza minimalne ilości dewiz. — Dolar w prywatnych obrotach 420.000. — Łódź ma poddostatkiem dolarów. — Położenie w Gdańsku. — Dolary na dostawę 15 października 500.000.

Na naszym rynku dewizowym nastąpiło zupełne załamanie. Jest ono tem groźniejsze, iż skutki jego wyrażają się w dwóch bardzo niebezpiecznych objawach. Bowiem prócz gwałtownych skoków kursowych, wystąpiło równoczesne zjawisko zaniku podaży walut obcych ze strony Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz ociąganie się posiadaczy dewiz, którzy nie kwapią się z ich zbywaniem. Jeżeli zjawisko to występuje szczególnie silnie, to główną winę ponosi tutaj nasza polityka dewizowa. Rozpatrując zupełnie bezstronnie obecną sytuację na rynku dewizowym, przyjść musimy do przekonania, ż izabagnienie jego jest wynikiem zaniedbań i błędów ministerstwa skarbu. Nieplanowe i pozbawione racji gospodarczej ustawodawstwo dewizowe, łącznie z fatalną polityką giełdową, potęgują i przyspieszają spadek waluty, stwarzając atmosferę niepewności — bajkowe podłoże dla śmiałej spekulacji.

O prawdziwości tej tezy świadczą kursy ostatnich kilku dni. Z łatwością można się przekonać, iż odchylenie między notowaniami oficjalnemi, a kursami obrotów pozagiełdowych stale się wzmagają i nabierają większego natężenia. Przyczyna jest jasna.

Ilość materjału dewizowego, dostarczonego przez PKKP. stale się zmniejsza. Wczoraj zaspokojono zaledwie ok. 2 proc zapotrzebowania. Nie można się dziwić, iż w tych warunkach żądano wczoraj prywatnie do 420,000 za dolar. Nie można powiedzieć, żeby nie było materjału. Łódź posiada obecnie dostateczną ilość dolarów. Jednak posiadacze ich trzymają się w rezerwie. Mocna tendencja jaka panuje w Łodzi spowodowała znaczny przypływ banknotów dolarowych z Krakowa oraz ze Lwowa, dokąd przed niedawnym czasem — jak to donosiliśmy — masowo odpływały.

Trudniej natomiast jest nabywać wypłaty na New York, w Gdańku. Obecnie nie ma tam prawie zużycia na wypłatę na Warszawę, a z transportem większych ilości marek polskich jest niełatwo. Stąd też rynek gdański, nie alimentuje nas w dewizy dolarowe.

O tendencji jaka panuje w Łodzi świadczą najlepiej następujące fakty.

Wczoraj szereg banków zawarło tranzakcje na dostawę dolarów, w dniu 15-go października po 500,000. Za dolary z dostawą za parę dni ofiarowywano 450,000. Wobec tych ofert, banki zachowywały się z rezerwą, ze względu na kurs, który dosięgnął wysokości 420,000.

Sytuacja na rynku dewizowym przedstawia się poważnie, zwłaszcza, że brak jej koncentracyjnego punktu podaży — giełdy, nieskrępowanej nieżyciowemi przepisami.

Wiadomości gospodarcze.

—o—

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY.

Informacja, zawarta we wczorajszym przemysłowego nie była ścisła. Repartycja akcji „Towarzystwa przemysłowo-węglowego" nie była w żadnej mierze zawisła od Polskiego banku przemysłowego. Wobec tego wszelkie wnioski wyciągnięte na tej podstawie w „Expressie" a krzywdzące Polski bank przemysłowy upadają.

—o—

CZEKI WERYFIKACYJNE.

AW. — WARSZAWA, 28 września — Celem zapobieżenia ewentualnemu brakowi środków obiegowych, względnie liczeniu znacznych sum pieniężnych, PKKP., w porównaniu i za zgodą ministerstwa skarbu, postanowiła wydawać posiadaczom rachunków żyrowych w PKKP. i oddziałach t. zw. czeki weryfikacyjne, któremi klijenci będą mogli uskuteczniać wpłaty z tytułu podatków i innych należytości w kasach skarbowych.

—o—

GIEŁDY.

NOTOWANIA OFICJALNE.

GOTÓWKA.

Dolary 340,000—

CZEKI.

Nowy Jork 340,000—
Londyn 1,549,000—1,548,500
Paryż 20,800—
Berlin 0.002
Szwajcarja 60.000 —
Belgja 17,800.—

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA

AW. — WARSZAWA, 28 września — Tendencja dla walut nadal mocna. Obroty ograniczone z powodu braku materjału.

Cegielski 435.
Chodorów 925.
Nafta 115.
Parowozy 115.
Zieleniewski 2.200 w pł.
Bank Małopolski 130.
Bank Prz. Lw. 120.
Bank Sp. Zar. 390.
Starachowice 1.000.
Rudzki 650. w sztukach po 25.
Pruszków 70.
Jaworzno 5.750.
Kauczuk 82 i pół.
Lokomotywy 185.
Nitrat 60.
Opatówek 130 — 185.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

PAT. — ZURYCH, 28 września
Berlin 0.0000030.
Nowy Jork 560.50.
Londyn 2555.
Paryż 34.45.
Warszawa 0.0017.
Wiedeń 0.0079.

PAT. — BERLIN, 28 września —
Marka polska 51000.
Anglja 723, 187, 500 — 726812, 500.
Ameryka 159, 600.000 — 160, 400.000
Francja 9, 775.500 — 9,824.500.
Szwajcarja 28, 320.000 — 28,471.000.

PAT. — GDAŃSK, 28 września —
Dolary ameryk. 164. 587.000 — 165, 412.500.
Funty szter. 847, 875.000—852, 125.000
Marki polskie 50, 872.50 — 51, 127, 50
Przekaz na Warszawę 40, 897. 50—41, 102.50.
Na Paryż 11, 970.000 — 12, 030.000.

WYSTAWA OGRODNICZA w ŁODZI

Kancelarja Komitetu Wystawowego mieści się na przyszłym terenie wystawy przy ul. Przejazd № 1, w ogrodzie „Tivoli".

Komitet przyjmuje interesantów i udziela wszelkich informacji w sprawie wystawy.

Komitet prosi p. p. wystawców o wczesne zamawianie miejsc, gdyż wobec bardzo licznej frekwencji może w ostatniej chwili zabraknąć takowych.

Jednocześnie podaję do wiadomości, iż w dniu 3-go października (w środę) odbędzie się jarmark, który da możność Sz. publiczności zaopatrzenia się w owoce, warzywa, kwiaty i t. d.

Z poważaniem
KOMITET.

Nie uzbierała jałmużny głód doskwierał — zaczęła kraść. 4337 **LUNA** Niewinne dziewczę narzędziem niecnego mordu.

DZIŚ PREMJERA DZIŚ PREMJERA

„Z TAJEMNIC WIELKIEGO MIASTA“

ze słynną artystką dramatyczną a jeszcze słynniejszą z urody **LEE PARRY.**

Ludzie, których podłość nie zna miary. Hrabianka. Kwiaciarka. Pająki intryg.

Sala Filharmonji
Dzielna 20

Środa, 3 października 8.30 wiecz.

Wielki Koncert Świąteczny

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od g. 10—1 i od 3—7 w.

udział biorą: **Z. Zeligfeld, M. Kipnis,** Żydowskie pieśni ludowe

Lila Hakowska (skrzypce) muzyka żyd. i melodje orjent. **dyr. J. Hirszfeld** (fortepian) b. kapelm. opery warszawskiej.

Nowy program jeszcze nie odśpiewanych pieśni ludowych i duetów.

SALA FILHARMONJI NIEDZIELA. dnia 30 września o g. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDYNY **KONCERT** PIEŚNI LUDOWYCH ŻYDOWSKICH

Wszechświatowej sławy **Ruth Lewiasz** (Kol. sopr.) **M. Rudinow** (Bas)

Z udziałem **HALINY SEMMLÓWNY** (Skrzypce) — Żyd. Muzyka Ludowa | Dyr. **T. RYDER** (akomp.) | BILETY JUŻ DO NABYCIA PRZY KASIE FILHARMONJI 4345

NATYCHMIAST

do SPRZEDANIA

większa maszyna do sztancowania, siła ciśnienia 60.000 kg. i całe urządzenie maszynowe dla fabryki kwiatów.

L. Wróblewska
Fabryka sztucznych kwiatów
LESZNO.

Teatr „SCALA“
Zjedn. trupa Żydowska pod dyr. Kompaniejeca. 4338

Dziś o g. 3.30 pp. **Zła żona** operetka hist. w 4 akt.

o godz. 8.30 w. **Wesoła noc** operetkc w 3 akt.

ZAWIADOMIENIE

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budowlach, jak również DYWANY, CHODNIKI odpasowane.

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny **B-cia HALPERN Łódź, Wschodnia № 50.**

Filja ul. Nowomiejska Nr. 10, front, I-sze piętro.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje 11—1 i 4—7 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 4—8

Doktór
Michał Lipski
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
DZIELNA 37.
Przyjmuje 2—5 pp. i 7—9 wiecz. w święta 9—12 rano.

Dr. L. Prybulski
powrócił.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—
Dla pań od 4—5. 906

Dr.
W. Łagunowski
Gdańska (Długa) 42.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—8 wiecz.

:: **Sala Filharmonji** ::

Dziś 4342—1

GRA

IGNACY FRIEDMAN

Szczegóły w programach.

:: :: Bilety w kasie Filharmonji. :: ::

Zagublone dokum.
(za wyraz 350 mk.)

Zaginął niemiecki paszport familijny, na imię Lai Baumgartem, zamieszkałej przy ul. Andrzeja № 48. 4280

ZAGUBIONO
Dowód osobisty wydany przez P. P. m. Łodzi na imię Eljasza Lazarza Ajzensztajna zam. w Łodzi Gdańska 31a. 4297

Zgubiono paszport niemiecki na imię Moszek Zalma Hercberg wydany w Łodzi. 4256

Zgubiono dowód osobisty na imię Chil Lajb Strykowski wydany w Łodzi. 195-3

Zgubiono dowód osobisty Lajba Wiązowskiego wydany w Łodzi.

Zaginęła nadkarta od paszportu na imię Marjanny Klimczak wydana z fabryki Poznańskiego. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot do administracji niniejszego pisma. 225-3

Chaskiel Waldenberg zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 4327

HELENÓW

W sobotę dn. 29 września r. b.

w razie pogody odbędzie się

KONCERT

Początek o godz. 3-ej po poł. 4336

Na Raty! **Zima się zbliża!** Na Raty!

Zaopatrzcie się w damską i męską garderobę tylko w firmie

„Oszczędność“

WÓLCZAŃSKA 43 (I-sze piętro, front)

Karol Kühn
Masażysta dyplom.
ul. (Milsza) 3985
Kopernika 10, m. 9

Ogłoszenie drobne:

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 700 m)

Na raty i za gotówkę meble żelazne, łóżka dziecinne, wózki, łóżka stoły, kozetki, materace daje „Palma“, Dzielna nr. 35. 30—643

Do sprzedania jest perski dywan 2x3 w cenie 40 mil. obejżeć od 3—5 Traugutta 10, Szyk. 4335

FORTEPIAN długi, używany oraz wiolonczela okazyjnie do sprzedania Zawadzka 23, Wolfson.

KINO kompletnie urządzone okazyjnie do sprzedania. Zawadzka 23. Wolfson. 4266

Kozetka prawie nowa niedrogo do sprzedania Sienkiewicza 91 m. 27. 4303

Nauka i wychowanie
(za wyraz 540 mk.)

Angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard Deb. Piotrkowska 120

Nauczyciel nauk handlowych: buchalterji, korespondencji, arytm. handl. naucza szybko i gruntownie. Wólczańska 98 m. 14 od 1—3 i 6—8.

STUDENTKA UNIWERSYTETU Krak. udziela lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego zbiorowo lub pojedyńczo. Sienkiewicza 37 I piętro m. 15. od 5—7. 173-2

Rozmaite.
(za wyraz 540 mk.)

Prosimy p. Auerblatta o przysłanie nam obiecanych szkiców. 4314

Ważne dla Pań. Przyjechałam z zagranicy i nauczam nadal każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 250.000 marek. Uwaga: Uczenice przyjmują robotę po niskich cenach. Robota wykonana podług paryskich modeli. Ul. Pańska 9 I p. prawa of. m. 33, Szwarz. 4293

M-lle Jocheison est revenue et donne des leçons. Piotrkowska 26, księgarnia. 4325

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej form, dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu, parter. 4288

Reperacje maszyn do szycia zwyczajnych i specjalnych wykonywa konkurencyjnie zakład mechaniczny Główna № 51 B-cia Koźmińscy. 4320

Fera connaissance d'une personne intelligente par exellence „Intellectuelle“. 4322

Hurtowny skład materjałów aptecznych poszukuje zdolnego pracownika. Oferty pod listę „B. D.“ do adm. „Republiki“ 4332

SIERŻANT student filozofji poszukuje pokoju lub łóżko. Oferty do administr. „Lwowianin“,

Potrzebny chłopiec do zakładu blacharskiego jako praktykant. Ulica Gdańska 68. 318—1

Posady.
(Za wyraz 400 mk.)

Inteligentny i uczciwy młodzieniec poszukuje posady w składzie manufaktury. Laskawe oferty do red. „Republiki“ pod „A. S.“ 4306

Młodzieniec energiczny, inteligentny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Płaca obojętna. Oferty sub „Praktyka“. 341-3

Kreślarz chce zmienić posadę w biurze elektrotechnicznym. Łaskawe oferty do redakcji pod „Kreślarz“. 19—2

PIANISTKA
(Dyplom Konserwatorjum Warszawskiego) udziela lekcji muzyki. Wiadomość Gdańska (Długa) 42, m. 3 od 3—5 p. p. 4229

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci
przeprowadził się do WARSZAWY.
Żórawia 24 a, tel.: 65-23

Dr. Marja
Józetów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 11—3 pp. w niedz. i święta 11—1
Cegielniana 6.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ,
Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g. popoł. prócz świąt. 870

Młody człowiek

poszukuje małego, umeblowanego pokoju, możliwie w centrum miasta. Jaknajszybsze oferty pod „R. T.“ do „Republiki“ lub. „Expressu Wiecz“

Pierwszorzędna

siła biurowa

zdolny korespondent polsko niemiecki

poszukuje zajęcia kilkugodzinnego po obiedzie lub wieczorem.

Oferty sub. „Zdolny korespondent“ do adm. „Republiki“

Prenumerata: w Łodzi mk. 100.000 z odnoszeniem do domu miesięcznie. —Zamiejscowa mk. 120.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 170.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 4500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 3500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 2500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 150.000 Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Republika i Express wieczorny łącznie 175.000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski